

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Tygodnik "Nature"](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Zmiany w amerykańskim prawie dotyczące użycie substancji chemicznych



Rzadko spotykany kompromis obu partii przy wsparciu Białego Domu i świata przemysłu daje rządowi USA lepsze narzędzia kontroli bezpieczeństwa substancji chemicznych.

Bisfenol-A, związek obecny w niektórych tworzywach sztucznych znajduje się na liście substancji, których bezpieczeństwo zbada EPA.

Amerykański Kongres zrestrukturyzuje prawo wprowadzające i regulujące użycie związków chemicznych. To jedna z najbardziej spektakularnych zmian w prawie dotyczącym środowiska naturalnego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Nowelizacja ustawy TSCA (Toxic Substances Control Act) z 1976 roku urzeczywistnia się po ponad 10 latach debaty i wielu nieudanych próbach jej redefiniowania.

Amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła ustawę przy ogromnej większości ze strony obu partii 24 maja. Senat ma przyjąć ustawę w ciągu najbliższych tygodni umożliwiając tym samym podpisanie jej prezydentowi Obamie.

Nature przygląda się następstwom historycznego układu, który pozwoli amerykańskiej agencji EPA (Environmental Protection Agency), odpowiedzialnej za ochronę środowiska naturalnego, sprawdzenie starych i nowych związków pod kątem ich bezpieczeństwa.

Po co zmieniać obecne prawo?

Krytycy TSCA od dawna narzekali, że obecne prawo w istocie wiąże ręce EPA, uniemożliwiając agencji badanie szkodliwości znanych związków chemicznych i kontrolowanie, by nowowprowadzane nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia. Wymaga ono rejestrowania nowych związków przez firmy zanim zostaną wykorzystane jako część produktu lub procesu przemysłowego, ale na wejściu zakłada się, że wszystkie te związki są bezpieczne. Są one też automatycznie zatwierdzane do użycia, chyba że EPA wykaże, że dana substancja stanowi ponadprzeciętne zagrożenie dla zdrowia ludzi lub środowiska. Firmy nie muszą także przedstawiać EPA wielu informacji na temat ich substancji, a EPA nie może żądać przeprowadzenia dodatkowych badań bez twardych dowodów na szkodliwość danego związku.

Ile substancji reguluje EPA?

Firmy wprowadzają na rynek około 700 nowych związków chemicznych każdego roku. 40 lat po uchwaleniu TSCA, na liście EPA znajduje się 85 000 substancji. Nikt jednak dokładnie nie wie, ile z nich wciąż jest w użyciu. EPA zidentyfikowała 90 substancji, które wymagają dalszych badań i być

może regulacji. Jednak zaledwie 2% związków chemicznych używanych dzisiaj przeszło kontrolę ze strony rządowych naukowców (według Environmental Defense Fund- grupy nadzorczej z Nowego Jorku).

Co więc się zmieni?

Mówiąc krótko - wszystko. Kiedy TSCA zostanie znowelizowana, EPA będzie miała prawo zadawać pytania, szukać informacji, a nawet wymagać od firm przeprowadzenia dodatkowych badań nad substancjami. Prawo amerykańskie wymaga mniej informacji o związkach chemicznych na wstępie niż wiodąca w tej kwestii legislacja europejska, jednak oba podejścia powinny przynieść ten sam rezultat, mówi Richard Denison, biochemik, który bada bezpieczeństwo chemiczne substancji dla Environmental Defense Fund.

„EPA musi teraz wydać pozytywny werdykt odnośnie do bezpieczeństwa danej substancji, aby ta mogła wejść na rynek”, mówi. Denison zauważa także, że legislacja pozwala EPA badanie szkodliwości chemicznej bez zważania na implikacje ekonomiczne swoich decyzji.

Ta zmiana, wraz z możliwością kontroli większej liczby substancji, da naukowcom i społeczeństwu większy dostęp do informacji dotyczących substancji chemicznych w środowisku.

Jak powstała nowa uchwała?

Kongresmeni debatowali czy i jak znowelizować ustawę TSCA przynajmniej od 2005 roku. Jednak ich wysiłki nie przynosiły rezultatu przez toczącą się debatę polityczną nad tym jak poszerzyć władzę EPA bez wywierania negatywnego wpływu na innowacje rynkowe.

Przemysł chemiczny początkowo sprzeciwiał się reformom TSCA, jednak stopniowo zmieniał swoje stanowisko w miarę jak zmieniało się też prawo stanowe i międzynarodowe. Kiedy Republikanie zaproponowali nowelizację TSCA w 2013 roku, Demokraci włączyli się w te wysiłki i powoli zaczął rysować się kompromis.

Izba przyjęła własną reformę TSCA w czerwcu, a Senat zaakceptował ją w grudniu. Przez kilka miesięcy, prawodawcy wypracowywali kompromis, który łączyłby wymagania prawa stanowego przez Izbę z legislacją Senatu. Efektem jest ugoda, z szerokim poparciem obu partii w Kongresie i wsparciem Białego Domu oraz świata przemysłu. Wiele organizacji zajmujących się środowiskiem naturalnym wyraziło ostrożną akceptację dla nowego prawa, jednak wciąż pozostają zaniepokojeni niektórymi jego zapisami, w tym zalecanymi źródłami finansowania czy możliwością zniesienia regulacji stanowych przez prawo federalne.

Co teraz?

Kiedy uchwala wejdzie w życia, EPA wystosuje nowe regulacje, między innymi zadecyduje o wysokości opłat, które będą musiały wnieść firmy, aby zapłacić za rządowe badania. Legislacja umożliwia agencji zebranie do 25 milionów dolarów opłat rocznie, aby uzupełnić swój budżet przeznaczony na kontrolę chemiczną, co stanowi około 25% kosztu całego programu.

EPA musi stwierdzić, które z 85 000 substancji na jej liście jest ciągle w użyciu. W tym celu agencja nakłoni firmy tworzące i wykorzystujące związki chemiczne do stworzenia własnych list. Następnie, naukowcy będą mogli przyrzeć się listom i zdecydować, które związki w pierwszej kolejności wymagają przeprowadzenia kontroli.

Źródło:

<http://www.nature.com/news/why-the-historic-deal-to-expand-us-chemical-regulation-matters-1.19973>

<http://laboratoria.net/naturecom/25527.html>

Informacje dnia: [Twój błat w dygestorium nie spełnia Twoich oczekiwań? Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#) [Twój błat w dygestorium nie spełnia Twoich oczekiwań? Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#)

Partnerzy